

Zewnętrzna szata książki wysoce zadowala. Dobrze pomyślano o zróżnicowaniu druku; z punktu widzenia dydaktycznego jest to bardzo przydatne. Ogólnie można powiedzieć, że *Teodycea* ks. Granata mimo pewnych braków jest podręcznikiem na współczesnym poziomie.

Antoni Stępień

Stefan Swieżawski, *Rozum i tajemnica*, Kraków 1960, ss. 385.

Wydawnictwo „Znak” udostępniło nam w tej książce kilkanaście artykułów popularnonaukowych i naukowych (z lat 1932—1959) na tematy filozoficzne i filozoficzno-religijne. Większość z nich ma charakter esejów. Zdecydowany charakter rozprawy naukowej ma artykuł *U źródeł konfliktu nowożytnego przyrodznawstwa z filozofią scholastyczną. Atak Rogera Bacona na mistrzów paryskich*. Brak natomiast artykułu *Wytwórczość a piękno*, który byłby bardziej dostosowany do ogólnego charakteru książki. Poza tym zresztą książka stanowi bardzo jednolitą i uzasadnioną całość. Z punktu widzenia naukowego, czysto filozoficznego, doniosłą treść posiadają rozprawki: *O roli filozofii i o niektórych jej typach*, *O niektórych przyczynach niepowodzeń tomizmu*, *Problem filozoficznej teorii człowieka*. Są one cenne zarówno dla laika jak i dla specjalisty.

Książkę Swieżawskiego można by scharakteryzować krótko jako książkę uprawiającą intelekt. Lektura jej wprowadza czytelnika w atmosferę kultury humanistycznej przedniego gatunku. Trudno rozstrzygnąć, co jest bardziej istotne dla zademonstrowanego tu pisarstwa Autora: czy dążność do takiego przedstawienia sytuacji w filozofii, aby czytelnikowi umożliwić głębsze zrozumienie kontrowersji światopoglądowych i przemian filozoficznych oraz wskazać na możliwość rozumnego wyboru własnego stanowiska, czy może żarliwe bojowanie o to, by nie tylko nasze filozofowanie, ale całą naszą kulturę i naszą postawę ogólnociową nie znamionowały aintelektualizm (lub — co gorsza — antyintelektualizm) i ahistorycyzm. Książka Swieżawskiego pokazuje, dlaczego należy cenić intelektualizm i dużą wagę przywiązywać do znajomości dziejów myśli ludzkiej.

Trzeba tu — wydaje się — podnieść rolę społeczną publicystyki filozoficznej Swieżawskiego. Recenzent wiele zawdzięcza Autorowi, dzięki któremu kilkanaście lat temu zetknął się z artykułami *Logos i ethos* czy *Dlaczego tomizm?* W podobnej sytuacji znajduje się pokaźna grupa czytelników „Znaku”. Książka *Rozum i tajemnica* przypomina nam o tej doniosłej — chociaż może drugorzędnej w stosunku do pracy czysto naukowej i dydaktycznej — działalności Profesora Stefana Swieżawskiego.

Omawiana książka wydana jest zadowolająco. Nasuwają się jednak dwie uwagi. Po pierwsze dobrze byłoby, gdyby przy wszystkich artykułach były podane miejsca ich poprzednich druków. Po drugie, lekturę wielce utrudnia umieszczenie przypisów na końcu książki; a ciągle trzeba do nich zaglądać, zwłaszcza przy zachęcie do tego redaktorów książki.

Antoni Stępień

Stefan Swieżawski — ks. Marian Jaworski, *Byt. Zagadnienia metafizyki tomistycznej*, Lublin 1961, ss. 263.

Popularna swego czasu książka Swieżawskiego doczekała się drugiego wydania, zmienionego i zredagowanego tym razem przy wydatnej pomocy (jak zaznaczają Autorzy w przedmowie) ks. Jaworskiego. Najpoważniej-